



"Alarm!" TVP o trudnej sytuacji Doroty z Iławy- uczestniczki programu "Rolnik szuka żony"

data aktualizacji: 2019.01.02



Między świętami a Nowym Rokiem w programie "Alarm!" na antenie telewizyjnej "Jedynki" wyemitowano reportaż o iławiance Dorocie Czychewicz, uczestniczce piątej edycji programu "Rolnik szuka żony". Wizyta reporterów telewizji publicznej w Iławie nie dotyczyła jednak zaręczyn czy drogi na ślubny kobierzec 35-latk, której telewizyjne show niestety nie przyniosło miłości. Materiał był apelem o pomoc dla iławianki, która jest samotną matką dwojga dzieci, w tym Kuby, cierpiącego na porażenie mózgowe. W pomoc zaangażowali się bohaterowie "Rolnika", ale to kropla w morzu potrzeb...

O udziale iławianki w programie "Rolnik szuka żony" pisaliśmy we wrześniu ubiegłego roku. Swój list kobieta zaadresowała do Łukasza, rolnika "po przejściach" z gminy Szczytno w województwie warmińsko-mazurskim. Iławianka była od początku szczerą, nie chciała mieć żadnych sekretów.

- Mam na imię Dorota, mam 35 lat i jestem szczęśliwą matką dwójki dzieci. Dzieci to mój największy skarb - przedstawiła się kobieta. - W liście nie chciałam o tym pisać, ale gdyby to miało się udać, wiem, że muszę być szczerą od początku. Kuba nie miał tyle szczęścia jak my wszyscy. Urodził się z bardzo poważną wadą serca. Sprawy kardiologiczne udało się naprawić, lecz została cała reszta. Cały czas marzę o mężczyźnie, który będzie zarówno moim partnerem, jak i przyjacielem, który będzie ze mną zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jest dobrze.

Po przeczytaniu listu rolnik, wyraźnie poruszony, postanowił zaprosić Dorotę na pierwsze spotkanie,

rozmowę. Uznał jednak, że choć ławianka jest piękną i wartościową kobietą, nie zaprosi jej do swojego gospodarstwa. Już wtedy rolnik przyznał, że jego serce zajął ktoś inny.

Wydawało się, że na tym przygoda 35-latki z programem dobiegła końca, ale stało się inaczej.

- Pani Dorota niestety nie znalazła miłości przed kamerami - mówił na antenie TVP1 w piątek po świętach prowadzący program "Alarm!". - Poznała za to prawdziwych przyjaciół, którzy postanowili pomóc uzbierać pieniądze na kosztowną rehabilitację jej syna.

Reporterka Telewizji Polskiej odwiedziła rodzinę w ławie. Pani Dorota przed kamerami jeszcze raz mówiła o swoim szczerym podejściu do udziału w programie. - Nie chciałam jechać na gospodarstwo z tajemnicą - podkreśliła. Z kolei Łukasz, rolnik, do którego napisała, wspominał duże wrażenie, jakie wywarły na nim słowa kobiety.

W większej części reportaż dotyczył niełatwej codzienności rodziny. 13-letni Kuba, cierpiący na porażenie mózgowe, od poniedziałku do piątku uczęszcza na zajęcia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kisielicach. Ma tam dostęp do specjalistycznej opieki i rehabilitacji. Jak mówili przed kamerami jego opiekunowie, jest chłopcem pogodnym, bardzo lubianym i rozumie więcej, niż może się wydawać.

- Jednak bez pomocy drugiej osoby nie jest w stanie funkcjonować - nie ukrywała Wioletta Szpakowska, wicedyrektor placówki, podkreślając, że Kubie jest potrzebna ciągła, intensywna, bardzo kosztowna rehabilitacja.

W rozmowie z reporterką ławianka przyznała, że samotna opieka nad niepełnosprawnym dzieckiem (także nad drugim- młodszym, które jest na szczęście zdrowe), nie jest łatwym zadaniem, że jest jej ciężko.

Na tę trudną sytuację nie pozostali obojętni inni bohaterowie piątej edycji programu "Rolnik szuka żony". Część z nich, podczas zdjęć do świątecznego odcinka show, wykonała charytatywne bombki. Przedmioty przekazano następnie na licytację, prowadzoną na [Allegro](#). Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na rehabilitację Kuby. To jednak kropla w morzu potrzeb... Zatem **jak jeszcze można pomóc Kubie i jego mamie?**

Chłopiec jest podopiecznym Fundacji AVALON, działającej na rzecz osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych.

Na stronie Fundacji można przeczytać kilka słów od samego Kuby.

Los tak chciał, że urodziłem się z poważną wadą serca, wskutek czego jestem chłopcem z porażeniem mózgowym. Miałem zoperowane nogi, co dało mi szansę na naukę chodu. Mama bardzo często jeździ ze mną na turnusy rehabilitacyjne. Nie lubię tego, ponieważ muszę tam ciężko pracować, ale dzięki wyjazdom zrobiłem duże postępy. Moje nogi zaczęły mnie słuchać. Widzę, jak mama się stara, żeby w przyszłości było nam łatwiej. Ciągłe mi powtarza, że muszę ćwiczyć, żeby chodzić. Mam tylko ją i bardzo ją kocham za to, że tyle dla mnie robi i że zawsze przy mnie jest. Jeżeli chciałbyś jej pomóc w tym ciężkim boju, przekaż 1% podatku, który Ciebie nic nie kosztuje, a mi ułatwi drogę do

normalnego życia.

Rehabilitację Kuby możesz wesprzeć, przekazując 1% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon (koniecznie z dopiskiem "Czychewicz, 4058"), KRS: 0000270809, numer konta do darowizn dla podopiecznych: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001 (BGŻ BNP Paribas).

Kuba dużo rozumie, więcej, niż może się wydawać, podkreśliła Elżbieta Wierzchowska, wychowawczyni chłopca (fot. TVP).



Wicedyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kisielicach Wioletta Szpakowska przyznała, że pieniądze, jakie są potrzebne na rehabilitację, której potrzebuje Jakub, są ogromne (fot. TVP).



Uczestnicy piątej edycji programu "Rolnik szuka żony", którzy wykonali świąteczne bombki na charytatywną licytację. To ważny gest wsparcia, ale też kropla w morzu potrzeb... (fot.

TVP).



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/56657-alarm-tvp-o-trudnej-sytuacji-doroty-z-ilawy-uczestniczki-programu-rolnik-szuka-zony>